

Paulina Rus

ORCID ID 0000-0001-6974-994X

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Zbiegli funkcjonariusze służb mundurowych z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na przykładzie pilotów i marynarzy

Wprowadzenie

Okres funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wspominany przez osoby, którym przyszło w nim żyć, bardzo różnie. Z jednej strony dla wielu oznaczał on odejście od niepokoju II wojny światowej, ale z drugiej jest kojarzony z głęboką zależnością od ZSRR oraz ryzykiem wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego z państwami zachodnimi.

W tym czasie obywatele PRL podejmowali liczne ucieczki za granicę – wśród nich znajdowali się także pracownicy służb specjalnych, wojskowi i przedstawiciele innych formacji umundurowanych działających w PRL. Nie mogli wytrzymać ciężkiej inwigilacji i podejrzeń. Wiedzieli, że nieustannie muszą pozostawać wierni partii i jej zasadom, a nawet jeden nieuważny krok mógł spowodować utratę pracy i stanowiska społecznego, niekiedy zaś kosztować nawet wolność i życie. W wielu przypadkach osoby takie poddawano wyrokom sądowym i skazywano na karę pozbawienia wolności, która wiązała się z okrutnymi przesłuchaniami.

Jedną z najsławniejszych ucieczek, która zmieniła postrzeganie ówczesnej sytuacji w PRL, jest ta dokonana przez Józefa Światłę. Był to wysokiej rangi urzędnik pracujący na stanowisku wicedyrektora X Departamentu przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Na łamach Radia Wolna Europa prowadził audycje nakreślające ówczesną sytuację w państwie. Za jego sprawą przeprowadzono reorganizację MBP oraz UB. Poczynania Światły wpłynęły na dalsze losy komunizmu w Polsce. W ramach amnestii przeprowadzonej w 1956 roku z więzień uwolniono 35 tys. osób, wśród nich znajdowało się 9 tys. skazanych za przestępstwa polityczne¹. Sowieci natomiast zwolnili z obozów część niemieckich więźniów, a co za

¹ P. Machcewicz, *Odwilż 1956* [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, K. Persak, P. Machcewicz (red.), Bellona i Muzeum Historii Polski, Warszawa 2010, s. 210.

tym idzie także kilka tysięcy polskich oficerów. W dalszych częściach artykułu znajduje się kilka historii ucieczek osób z PRL, które również w dużej mierze wpłynęły na jego dalszą historię i zmiany w działaniu władz w kraju.

ORP „Żuraw”

ORP „Żuraw” był statkiem hydrograficznym. Służył w marynarce jeszcze przed II wojną światową. Jednym z pracowników na statku był Henryk Barańczak, marynarz pochodzący ze Środy Wielkopolskiej. Podczas rejsu z Kołobrzegu do Gdyni w 1951 roku przekonał część załogi do ucieczki, a resztę zastraszył bronią. Przypłynęli do Szwecji i w porcie Ystad sporządzono listę osób chcących starać się o azyl polityczny. Kadra dowódcza składająca się z oficerów i podoficerów postanowiła powrócić do kraju. Jeszcze przez długi czas władze polskie domagały się wydania zbiegów w celu ich osądzenia i ukarania. Próbowano również uprowadzić ich z powrotem do Polski. Strona szwedzka umożliwiła im jednak wybór nowej ojczyzny. Z 12 osób większość wybrała USA i Kanadę². Marynarze, którzy powrócili do kraju, zostali od razu aresztowani i poddawani brutalnym śledztwom. Po kilku tygodniach odbył się proces, w którym zarzucano im brak odwagi, by walczyć o okręt, i oddanie go w ręce buntowników. Dowódcy – ppor. Jerzy Iwanow oraz por. Arkadiusz Ignatowicz – zostali skazani na 15 lat więzienia. Kolejno oficerowi politycznemu – ppor. Zygmuntowi Bogumile – wyznaczono karę 12 lat pozbawienia wolności, Władysławowi Dworzyńskiemu – 10 lat, Ryszardowi Paprockiemu za niezatrzymanie silników – 8 lat, Stefanowi Meljonie – 4 lata. Najcięższą karę planowano wymierzyć Kazimierzowi Borucie, któremu zarzucono, że po wybuchu buntu nie zatopił statku, co mogłoby uratować honor marynarzy. Jego śledztwo przebiegało w zaskakująco ciężkich i okrutnych warunkach. Mimo to nie złamał się; skazano go jedynie na trzy lata i cztery miesiące więzienia. Karę otrzymał również statek „Żuraw” – został wykreślony z rejestru jednostek pływających i jego nazwa została przemianowana na „Kompas”. Zezłomowano go dopiero w 1981 roku³.

Więziono również rodziny zarówno uciekinierów, jak i marynarzy, którzy powrócili ze Szwecji. Prawdopodobnie najciężej potraktowano rodzinę inicjatora ucieczki. Przykładowo w więzieniu przebywała przez dwa lata matka Barańczaka, jego ojciec musiał przez cztery lata pracować w ciężkim obozie pracy. Wszyscy skazani traktowani byli jako ludzie drugiej kategorii, którym nie przysługiwało prawo ubiegania się o paszport. Marynarze nigdy nie wrócili do pływania na statkach. Więźni zyskali wolność w ramach odwilży w 1956 roku. W 1991 roku po zniesieniu komunizmu dowództwo pływające w tym czasie na „Żurawiu” dzięki uchwalonej ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych

² J. Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki: o ludziach, którzy zbiegli z PRL-u*, Zwierciadło, Warszawa 2010, s. 84.

³ M. Bortlik-Dźwierzynska, M. Niedurny, *Uciekinierzy z PRL*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Katowice–Warszawa 2009, s. 153–155.

za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zostało uniewinnione i zrehabilitowane⁴.

Losy Edwarda Pytki

Do historii, które nie doczekały się szczęśliwego zakończenia, należy ucieczka Edwarda Pytki. Był on pilotem Ludowego Wojska Polskiego w stopniu podporucznika; w 1952 roku, w wieku 23 lat, podczas lotu treningowego usiłował uciec samolotem Jak-9 do Niemiec Zachodnich. W konsekwencji pościgu i z powodu braku paliwa został zmuszony do lądowania w mieście Wiener Neustadt – znajdowało się ono się w Austrii pod radziecką strefą wpływów. Później Pytko został przekazany władzom w Polsce⁵. Swoje postępowanie motywował niechęcią do służby i pragnieniem spokojnego życia na Zachodzie. W czasie śledztwa ustalano szczegółowo wszystkie jego znajomości i lustrowano rodzinę. Pytko został oskarżony na podstawie art. 90 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego za ucieczkę z kraju oraz zdradę ojczyzny. Sąd Wojsk Lotniczych skazał go na karę śmierci. Pozbawiono go także na zawsze praw publicznych i obywatelskich oraz orzeczono przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa⁶. Prezydent Bierut w tym wypadku nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w celi na Mokotowie w Warszawie 29 sierpnia 1952 roku. W 1993 roku wyrok ten uznano za nieważny i Pytko został zrehabilitowany⁷. Jego szczątki wydobyto z Kwatery na Łączce dopiero w marcu 2015 roku⁸.

Ucieczka Franciszka Jareckiego

Następną postacią, której historia wpłynęła na losy PRL, jest Franciszek Jarecki. Był to młody mężczyzna, który w 1950 roku, w wieku 19 lat, zapragnął zostać pilotem. Kilka lat wcześniej przeszedł kurs szybowcowy dzięki temu, że podrobił zgodę matki. W 1951 roku trafił do szkoły lotniczej w Radomiu i był jednym z najlepszych uczniów. Musiał ukrywać jednak w życiorysie, że jego ojciec był przedwojennym żołnierzem. Matka natomiast zajmowała się prowadzeniem kiosku w miejscu zamieszkania – Bytomiu⁹.

⁴ J. Skoczylas, W. Łada, *Wielkie ucieczki...*, op. cit., s. 92, 93.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN), IPN GK, sygn. 919/1648, *Akta personalne osadzonego: Pytko Edward, imię ojca: Wojciech, data urodzenia: 14.09.1929 (Więzienie Warszawa I)*, s. 9, 17, 19, 21, 22, 26, 28, 29, 45.

⁶ IPN BU, sygn. 1840/29, *Teczka akt personalnych żołnierza podporucznik Pytko E., imię ojca Wojciech, data urodzenia: 1929*, s. 11, 20.

⁷ *Edward Pytko*, <http://zolnierzniezlomni.com.pl/niezlomni/edward-pytko>, [dostęp: 29.05.2019].

⁸ *Edward Pytko*, <https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/odnalezieni/496,Edward-Pytko.html>, [dostęp: 29.05.2019].

⁹ IPN BU, sygn. 2386/15859, cz. 2, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. II dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego oskarżonego o zdradę ojczyzny (w dniu*

Jarecki czuł się osaczony i przestraszony inwigilacją oraz ciągłym znikaniem jego kolegów aresztowanych przez organy bezpieczeństwa. Musiał spisywać swój życiorys kilka razy w roku i z każdej rozbieżności przyszło mu się rozliczać przed oficerami kontrwywiadu. Próbowano namówić go do tego, by donosił na kolegów. Lotnictwo znajdowało się pod dużym wpływem kontrwywiadu, ponieważ lotnicy otrzymywali najlepszy, najnowocześniejszy sprzęt. Szacunkowo w latach 50. XX wieku co czwarty pilot był współpracownikiem kontrwywiadu¹⁰. Jarecki, który pod presją zgodził się na współpracę, jak sam stwierdził, opowiadał agentom bezpieczeństwa o żołnierzach jedynie w formie określania ich umiejętności, wskazywania, w czym są dobrzy, a w czym sobie nie radzą¹¹. Szkołę ukończył po trzech latach i dzięki wspaniałym wynikom dostał od prezydenta Bieruta radio oraz stanowisko w I Pułku Lotniczym w Słupsku. Cieszył się w tym czasie zaufaniem komunistów, ponieważ uważali go za jednego z nich¹². Jednak w Słupsku spotkał go taki sam los i musiał donosić na kolegów bezpiece. Wiedział, że zabieg podobny do tego, jaki stosował w szkole w Radomiu, nie jest mile widziany w Słupsku¹³. Pewnego razu zobaczył, iż żołnierz, który był z nim w pułku i którego uważał za przyjaciela, pisze na Jareckiego donosy. Wtenczas postanowił uciec z Polski.

Pilotom zabierano przepustki, nie mieli też zbyt wielu chwil na wytchnienie, ponieważ dowódcy nakazywali im ćwiczyć na wypadek rozpoczęcia nowego konfliktu zbrojnego. Wpajano im komunistyczną wersję o amerykańskiej agresji i przynajmniej raz w tygodniu przechodzili alarmy bojowe. W przededniu ucieczki Jarecki wygłosił pogadankę agitacyjną; zasugerował w niej, by inni postąpili tak jak on¹⁴.

Rankiem 5 marca 1953 roku podczas wykonywania wraz z ppor. Józefem Caputą planowanych lotów szkoleniowych zmienił trasę przelotu i zbiegł z kraju. Leciał bardzo nisko, tuż nad powierzchnią morza, aby radary nie mogły go namierzyć.

Jego poszukiwania rozpoczęły się dopiero gdy drugi z lotników wylądował na docelowym lotnisku, a od Jareckiego nie uzyskiwali odpowiedzi przez radio¹⁵. Jak można dowiedzieć się z akt dostępnych w IPN, w tym czasie radiolokacja była nieczynna, a łączności radiowej nikt nie śledził. Podporucznik Caputa wzywał Jareckiego, a ten odpowiedział mu, że „leci przywieźć lekarstwo dla ojczulka Stalina”¹⁶.

5 marca 1953 r. dokonał dezercji na samolocie Mig-15 bis lądując na Bornholmie, podejrzany o współpracę z obcymi służbami wywiadowczymi), s. 532–536.

¹⁰ J. Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki...*, op. cit., s. 29.

¹¹ Według dokumentów znajdujących się w IPN (sygn. 2386/15861) nie wykonywał rozkazów, nie przychodził na umówione spotkania – udawał chorego lub mówił, że wyjechał. Czasami bezpieka sama dyktowała raporty.

¹² IPN BU, sygn. 2386/15859, cz. 1, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. 1 dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego...*, op. cit., s. 6.

¹³ IPN BU, sygn. 2386/15860, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. II dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego...*, op. cit., s. 59.

¹⁴ IPN BU, sygn. 2386/15861, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. III dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego...*, op. cit., s. 60, 72.

¹⁵ Ibidem, s. 140.

¹⁶ Cyt. za: IPN BU, sygn. 2386/15861, op. cit., s. 73, 87.

W pościg za nim wyleciały inne MiG-i rosyjskie. Jarecki zrzucił jeden ze zbiorników z paliwem, by móc osiągnąć większą prędkość¹⁷. Amerykanie za wyznaczenie dokładnego opisu konstrukcji MiG-15 wyznaczyli nagrodę 50 tys. dolarów. Uchodziły one za samoloty zwinne, szybkie, zwrotne i precyzyjne. Zdaniem ówczesnych funkcjonariuszy UB „Mig jest lepszą maszyną od amerykańskich. Tajemnicą dla Amerykanów jest radarowy celownik na Migach. Radarowy celownik polega na tym, że pilot tylko raz wyceluje do celu, a automat od tej chwili kieruje samolotem w ten sposób, że zawsze cel jest na „muszce”¹⁸. O tym, że czeka go tak wielka nagroda, przed ucieczką Franciszek Jarecki nie wiedział.

Jego lot trwał siedem minut – tyle zajęło mu odejście od szyku i wylądowanie na wyspie Bornholm. Nie wiedział dokładnie, gdzie znajduje się lotnisko, które w opowieściach przedstawiane było jako wielkie lądowisko wojskowe, ponieważ posiadane mapy nie zawierały tej wyspy¹⁹. Lotnisko było za krótkie jak na tego rodzaju myśliwiec oraz słabo utwardzone, porośnięte trawami oraz krzakami.

Gdy wysiadł z samolotu, zobaczył rosyjski napis oznaczający „przejście zabronione”. W pogotowiu trzymał załadowany rewolwer, na wypadek gdyby jego ucieczka okazała się niepowodzeniem²⁰. Zbliżała się ku niemu grupa 20–30 osób. Jak się później okazało, byli to Duńczycy. Od razu zorientowali się, jakim skarbem jest samolot, którym przyleciał Jarecki²¹. Mężczyznę od razu zabrano do Kopenhagi, a samolot amerykańscy żołnierze rozebrali i solidnie przeanalizowali jego budowę, a także odlali w gipsie części²². Zwrócono go do Polski po około dwóch tygodniach. Jareckiego przeniesiono do Londynu, a sam Władysław Anders nadał mu odznaczenie Krzyż Zasługi z Mieczami²³. Następnie został przeniesiony do Chicago, gdzie witał go prezydent Dwight Eisenhower. Adoptował go tam jeden z kongresmenów polskiego pochodzenia, co umożliwiło mu zdobycie amerykańskiego obywatelstwa już po dwóch miesiącach od przybycia do USA. Wypłacono mu także wspomniane 50 tys. dolarów, co jak na tamte czasy stanowiło majątek. W związku z wydarzeniami w Korei strona amerykańska zrzuciła ok. 1,5 mln ulotek z wizerunkiem Jareckiego, które miały namawiać do dostarczenia Amerykanom samolotów Mig-15²⁴.

Franciszek Jarecki udzielał wielu wywiadów i prowadził audycje, w których opowiadał, że nie mógł wytrzymać atmosfery panującej w PRL, podejrzeń oraz wzajemnego szpiegowania, a jego ucieczka miała charakter polityczny²⁵. Mówił w nich

¹⁷ IPN BU, sygn. 2386/15860, op. cit., s. 290.

¹⁸ Cyt. za: IPN BU, sygn. 2386/15860, op. cit., s. 292.

¹⁹ IPN BU, sygn. 2386/15861, op. cit., s. 59, 220, 227.

²⁰ Ppor. Franciszek Jarecki o ucieczce na Bornholm 5 marca 1953 roku. Dokument dźwiękowy z 1953 roku. Audycja nadana w Radio Wolno Europa (RWE), <https://www.youtube.com/watch?v=qdONGsi-hwU>, [dostęp: 29.05.2019].

²¹ Wcześniej mogli tylko zbadać spalony wrak, który znajdował się na terytorium Korei.

²² IPN BU, sygn. 2386/15860, op. cit., s. 367, 369.

²³ IPN BU, sygn. 2386/15861, op. cit., s. 54.

²⁴ Ibidem, s. 243.

²⁵ Ibidem, s. 111, 211–216, 305, 306.

m.in. o motywach ucieczki: „Powodów do ucieczki z kraju w Polsce nie brak nikomu. Właściwie istnieje jeden naczelný... nazywa się bolszewizm, który załazł za skórę każdemu Polakowi, bolszewizm wszędzie, w biurze, w fabryce, w spółdzielni, na wsi, w szkole, w wojsku, bolszewizm w każdym głośniku radiowym na rogu ulicy, bolszewizm w gazecie, w kinie, w teatrze, książce”²⁶. Wspominał o radzieckich przełożonych, którzy udają Polaków, ale nie potrafią nawet mówić po polsku, o ciągłych podwyżkach cen, nędzy, zakłamaniu, szkalowaniu katolików. Podkreślał, że jeśli władza chce kogoś wciągnąć do współpracy, to taki człowiek nie może się wycofać²⁷.

Konsekwencją ucieczki Jareckiego było aresztowanie jego matki i stosowanie wobec niej okrutnych tortur. Spędziła w więzieniu dwa lata i doznała trwałego uszkodzenia czaszki²⁸. Natomiast pilota chor. Jana Rudnickiego, który mieszkał z Jareckim w pokoju, wyrzucono z wojska i skazano na 12 lat ciężkich prac w kopalni za to, że nie dość dokładnie śledził Jareckiego. Podejrzewano go również o to, że mógł wspomagać Jareckiego w jego ucieczce²⁹. Na szczęście wypuszczono go w 1956 roku, ale o powrocie do lotnictwa mógł zapomnieć. Podobny los spotkał ppor. Józefa Caputa, któremu Jarecki uciekł MiG-iem. Przesłuchiwany był bez przerwy przed dwa dni i dwie noce, a wraz z nim jego rodzina.

W czasie śledztwa domagano się od strony duńskiej wydania pilota, Duńczycy jednak przyznali mu azyl³⁰. W PRL sprawdzano dokładnie listy od Jareckiego, które wysyłał przed „zdradą ojczyzny” do poszczególnych osób. Lustrowano także dokładnie jego poczynania, miejsca, w których przebywał, i to, jakie głosił poglądy³¹. Prowadzący tę sprawę byli zdania, że głównym celem ucieczki pilota było USA. Podejrzane wydawały się im również jego wyjazdy do Warszawy oraz spotkania na Placu Trzech Krzyży i w Łazienkach³². Wśród jego znajomych umieszczono wielu tajnych współpracowników, którzy mieli rozpytywać o to, jak koledzy ustosunkowują się do jego ucieczki³³. Funkcjonariusze zbierali także zagraniczne materiały prasowe i radiowe opisujące działania Jareckiego. Sam szef okręgu Zarządu Informacji nr 9 był zdania, że śledztwo przeprowadzane jest zbyt szczegółowo i brak w nim konkretnych informacji³⁴.

Kandydatów do szkół lotniczych w kolejnych latach sprawdzano coraz dogłębniej, doszukując się różnych powiązań wśród ich rodzin i znajomych. Profilaktycznie w 1953 roku z lotnictwa zwolniono 80 pracowników – uznano, że mogli by oni dopuścić się zdrady ojczyzny; wiele osób przeniesiono od innych jednostek,

²⁶ IPN BU, sygn. 2386/15861, op. cit., s. 69.

²⁷ Ibidem, s. 70, 233.

²⁸ IPN BU, sygn. 2386/15859, cz. 1, op. cit., s. 230–241.

²⁹ Ibidem, s. 55.

³⁰ UB dzięki swoim informatorom na bieżąco wiedziała, gdzie przebywa.

³¹ IPN BU, sygn. 2386/25859, cz. 2, op. cit., s. 406, 411, 469, 515, 521, 525.

³² IPN BU, sygn. 2386/15860, op. cit., s. 53.

³³ Ibidem, s. 124, 126, 128, 129.

³⁴ Ibidem, s. 141.

ok. 70 podchorążych usunięto z Oficerskich Szkół Lotniczych³⁵. Dezerterów ścigano po całym świecie. Na Jareckiego zorganizowano zamach w 1959 roku, kiedy przebywał już w USA³⁶. Gdy podczas jazdy samochodem stał na światłach w środku miasta, ktoś strzelił w jego kierunku. Na szczęście uniknął śmierci.

Podobnej próby ucieczki podjął się w maju 1953 roku podporucznik Zdzisław Jaźwiński, który podobnie jak Jarecki ukończył szkołę lotniczą w Dęblinie, a za granicę przedostał się MiG-iem³⁷. Odbyło się to podczas ćwiczeń z przechwytywania w locie bombowca, za cel obrał on Bornholm. Jaźwiński był zdesperowany, gdyż wiedział, że nie ma do czego wracać w Polsce. Podczas lądowania jego samolot uległ poważnemu uszkodzeniu, jednak on sam wyszedł z tego bez szwanku. Za ucieczkę obwiniano dowództwo pułku i jego zastępców, którzy zostali przeniesieni i zdegradowani na niższe stanowiska. Nie wszystkie ucieczki okazywały się jednak zwycięskie. Przykładowo w 1951 roku rozstrzelano podoficera z wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej, który próbował przekroczyć granicę. Uznaje się, że 19 z 61 zagranicznych uciekinierów z LWP było lotnikami³⁸.

Franciszek Jarecki na dalszych etapach swojego życia nauczył się języka angielskiego oraz ukończył uniwersytet w Los Angeles. Ożenił się i miał dwoje dzieci. Założył firmę, zajmował się produkcją zaworów dla marynarki wojennej. Pierwszy raz od czasu ucieczki odwiedził Polskę po 52 latach, w 2005 roku. Zmarł w 2014 roku w Erie (stan Pensylwania, USA)³⁹.

Historia Eugeniusza Pieniążka

Kolejna opowieść dotyczy Eugeniusza Pieniążka, który był konstruktorem amatorem oraz pilotem. Urodził się w 1934 roku w Lidzie na terenach obecnej Białorusi. W 1945 roku przeniósł się wraz z rodzicami i zamieszkał na ziemiach odzyskanych, w Ostródzie⁴⁰. Od 1950 roku należał do Ligii Lotniczej, a w roku 1951 ukończył kurs szybowcowy II stopnia. W 1952 roku, po ukończeniu szkoły zawodowej, udało mu się zdobyć III stopień szybowcowy. Do PZPR przynależał od 1955 roku⁴¹. Przez kolejne lata był pracownikiem związanym z Aeroklubem PRL. Zarówno w kraju, jak i za granicą demonstrował możliwości polskich szybowców, nawiązywał tam kontakty z pilotami i konstruktorami, którzy odwiedzali go w jego domu⁴². Dwukrotnie – w 1964 i 1965 roku – przebywał w Szwecji. Ze względu na pracę

³⁵ Ibidem, s. 133, 134.

³⁶ Według źródeł znajdujących się w IPN jest to 1959 rok.

³⁷ IPN BU, sygn. 2386/15861, op. cit., s. 167, 276.

³⁸ J. Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki...*, op. cit., s. 32.

³⁹ Ibidem, s. 48.

⁴⁰ IPN Po, sygn. 04/3256, *Akta śledztwa w sprawie nielegalnego przekroczenia granicy polsko-czechosłowackiej, imię ojca: Ingacy, ur. 1.1.1954 r., podejrzenie o popełnienie przestępstwa z art. 288 § 1 KK. Wrzesień, 1971 r.*, s. 63, 64.

⁴¹ Ibidem, s. 94.

⁴² Ibidem, s. 14.

w LWP zobowiązany był każdorazowo do zachowywania całkowitej tajemnicy zawodowej⁴³.

Jak się później okazało, zbyt wiele kontaktów, które utrzymywał, nie podobało się władzom w Polsce. Zabroniono mu przez to wyjechać na zagraniczny kontrakt i nie udzielono zgody na wydanie paszportu w 1968 roku, uniemożliwiono mu także ubieganie się o stanowisko pilota LOT-u, a ostatecznie oboje z żoną stracili pracę. W tym czasie nie pozbawiono go jednak licencji pilota⁴⁴.

Eugeniusz Pieniążek miał plan – w 1969 roku zajął się konstruowaniem „Kukułki”. Realizację i budowę szybowca rozpoczął w małym pokoju swojej pięcioletniej córki. Gdy rozmiary „Kukułki” stawały się coraz większe, jej części i montaż przeniesiono do hangaru w Lesznie, gdzie mieszkał i pracował w Centrum Wyszkania Lotniczego⁴⁵. W pracy przy „Kukułce” wykorzystał skrzydła od rozbitego szybowca „Jaskółka”⁴⁶. Maszyna dzięki pomocy trzech jego kolegów była gotowa już w kwietniu 1971 roku. „Kukułka” była pierwszym szybowcem amatorskim zarejestrowanym w PRL⁴⁷. Wiele rzeczy potrzebnych do jej zbudowania konstruktor otrzymywał od innych zakładów, takich jak Szybowcowy Zakład Doświadczalny w Bielsku-Białej czy Zakład Sprzętu Lotnictwa Sportowego we Wrocławiu, a część sprzętu dostał na miejscu, od Centrum Szybowcowego w Lesznie⁴⁸. Były to m.in. prędkościomierz, wysokościomierz, wiatrometr, busola⁴⁹. Dane techniczne samolotu: rozpiętość – 8 m, długość – 5,4 m, wysokość – 1,55 m, masa własna – 310 kg, maksymalna prędkość – 159 km/h, pułap – 3352 m⁵⁰.

Eugeniusz Pieniążek początkowo odmawiał współpracy z SB, był jednak szykanowany i zastraszany. Swoją działalność z funkcjonariuszami oparł tylko na opisie umiejętności lotniczych kolegów. Mocno się zawiódł, gdy spostrzegł, że jego najbliższy kolega również spotyka się z pracownikami SB. Uznał, że jedyną możliwością, by opuścić kraj, była droga lotnicza⁵¹. Stworzony przez niego szybowiec „Kukułka” został oblatany 3 lipca 1971 roku. Według dokumentów znajdujących się w IPN Pieniążek rozwodził się z żoną, ale był to rozwód fikcyjny, by w przyszłości umożliwić żonie przedostanie się za granicę⁵². W tych źródłach wspomniane są również dokumenty świadczące o tym, jakoby Pieniążek był winny fabryce

⁴³ Ibidem, s. 55–57.

⁴⁴ Ibidem, s. 15, 46, 48, 49.

⁴⁵ J Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki...*, op. cit., s. 163.

⁴⁶ IPN Po, sygn. 04/3256, op. cit., s. 113.

⁴⁷ J Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki...*, op. cit., s. 171.

⁴⁸ Ibidem, s. 174.

⁴⁹ IPN Po, sygn. 04/3256, op. cit., s. 9.

⁵⁰ Muzeum Lotnictwa Polskiego, http://www.muzeumlotnictwa.pl/zbiory_sz.php?i-do=145, [dostęp: 16.05.2019].

⁵¹ Samolot Kukułka i ucieczka z PRL [Zabytki Nieba], <https://www.youtube.com/watch?v=4Lj9Pn1RIMo&t=3s>, [dostęp: 11.06.2019].

⁵² IPN Po, sygn. 04/3256, op. cit., s. 122.

im. Strzelczyka w Łodzi ok. 270 tys. zł tytułem pobierania zawyżonych cen za dostarczane im śruby⁵³.

12 sierpnia 1971 roku Ministerstwo Komunikacji wydało zgodę na przeprowadzenie lotów turystycznych i jeszcze tego samego dnia dokonano lotu „Kukułką” z Leszna do Wrocławia i z powrotem. Na szybowcu tym przez okres wakacji wylaszowano⁵⁴ 39 pilotów i 5 pilotek. Pieniążek w niedługim czasie podejmował się kolejnych lotów w różne części Polski, by uśpić czujność bezpieczeństwa i w większym stopniu przetestować szybowiec.

Historyczny lot „Kukułki” odbył się 13 września 1971 roku. Oficjalnie miał być to lot z Bielska-Białej do Krosna⁵⁵. Eugeniusz Pieniążek już wcześniej przemyślał tę trasę. W czasie podróży skręcił z niej na południe i przekroczył granicę z Czechosłowacją w okolicy Nowego Żmigrodu⁵⁶. Następnie przeleciał nad Węgrami i dotarł do miejscowości Subotica na Jugosławii. Dało to łączną odległość ok. 430 km. Swoją podróż przeprowadził w gęstym deszczu, w czasie burzy, dodatkowo złe warunki pogodowe pokonał, utrzymując się na niewielkiej wysokości. Jego pomocą przy nawigacji była mapa drogowa, starał się podczas lotu trzymać blisko linii kolejowej. Utrzymywana przez niego niska wysokość zapewniała niewykrywalność przed radarą wojskową. Cały czas w trakcie lotu istniało ryzyko zatarcia silnika przez spadek ciśnienia oleju⁵⁷.

Po upływie około godziny od czasu, w którym Pieniążek miał wylądować na lotnisku w Bielsku-Białej, wszczęto poszukiwania. Przypuszczano, że w wyniku złych warunków atmosferycznych szybowiec mógł się rozbić. Początkowo wysłano w akcję poszukiwawczą GOPR, samoloty należące do aeroklubu, śmigłowce oraz lotnicze pogotowie ratownicze. Zważywszy na warunki, w jakich odbywał się lot, początkowo pilota uznano za osobę zaginioną, jednak kolejne ustalenia potwierdziły, że zbiegł on za granicę. Nie wystąpiono o ekstradycję, a samolot po 10 miesiącach skreślono z rejestru.

Eugeniusz Pieniążek został aresztowany w Subotnicy i spędził w więzieniu siedem miesięcy. Jugosławia, mimo że rządzona przez komunistów, nie była członkiem Układu Warszawskiego ani nie stacjonowała tam armia radziecka, co pomogło pilotowi uniknąć deportacji do Polski⁵⁸.

Korespondencja, którą Pieniążek wysyłał do żony po ucieczce z kraju, była całkowicie rejestrowana przez władze w Polsce⁵⁹. Po wypuszczeniu z więzienia udał się on przez Austrię do Szwecji. W marcu 1972 roku, po ustaleniu, że konstruktor nie wywiózł z PRL żadnych tajnych informacji ani swojego dowodu, służby

⁵³ Ibidem, s. 13.

⁵⁴ Wylaszować – dopuścić ucznia do samodzielnych lotów.

⁵⁵ IPN Po, sygn. 04/3256, op. cit., s. 13.

⁵⁶ Ibidem, s. 114.

⁵⁷ J. Skoczylas, W. Lada, *Wielkie ucieczki...*, op. cit., s. 174.

⁵⁸ Ibidem, s. 177.

⁵⁹ IPN Po, sygn. 04/3256, op. cit., s. 18.

zawiesiły postępowanie przeciwko niemu⁶⁰. Pieniążek w późniejszym czasie sprowadził do Szwecji żonę i córkę. Podjął się tam pracy jako tokarz. W 1975 roku, będąc już obywatelem Szwecji, przedostał się do Suboticy, gdzie stacjonowała „Kukułka”, i sprowadził ją do kraju, który zamieszkiwał. Została mu wydana za 1200 dolarów, które wypłacił obsłudze lotniska. Holowana była za VW Garbusem. W Szwecji 17 lat spędziła w hangarze i była tam przez jakiś czas zarejestrowana. W 1993 roku została sprowadzona powtórnie do Polski. Obecnie – od 2005 roku – stanowi eksponat i znajduje się w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie⁶¹.

Wnioski

Po zakończonej wojnie osądzano ludzi związanych z podziemiem, mimo że walczyli o wolność i niepodległość Polski. Komunistyczna władza uznawała ich za wicherzycieli, którzy będą chcieli zburzyć nowy ład i porządek związany z komunizmem.

O swój los bali się jednak także pracownicy służb działających w PRL. Nigdy nie było wiadomo, kiedy staną się niewygodni dla władzy panującej w kraju. Ludzie traktowani byli przedmiotowo, jako kolejne źródła informacji, wykorzystywani w celu śledzenia i dostarczania obciążających faktów wobec innych osób. Niektórzy z nich, nie widząc szans na polepszenie swojej sytuacji, postanowili opuścić kraj.

Wskazane ucieczki świadczą o nieudolności państwa, jakim była Polska Rzeczpospolita Ludowa. Wspomniane przykłady stanowią jedynie niewielką część historii ludzi, którzy w tym okresie uciekali z kraju; wśród nich znajdowało się także wielu cywili. Obywatele PRL, a w szczególności pracownicy służb mundurowych, podejmowali odważne, daleko idące kroki, które miały ich zaprowadzić ku wolności. Trzeba jednak pamiętać, że część takich przedsięwzięć kończyła się fiaskiem. Ludzie złapani przez ówczesne służby byli poddawani procesom i wymierzano im surowe kary, niejednokrotnie nawet kary śmierci.

Koleje losu wspomnianych osób są związane z niedawną historią Polski. Obecnie jest wielu świadków, którzy pamiętają tamte czasy, a ich opowieści stanowią formę dbałości o pamięć minionych lat. Wydarzenia, które działy się w tym okresie, nie powinny zostać zapomniane.

Bibliografia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, sygn. 04/3256, *Acta śledztwa w sprawie nielegalnego przekroczenia granicy polsko-czechosłowackiej, imię ojca: Ignacy, ur. 1.1.1954 r., podejrzenie o popełnienie przestępstwa z art. 288 § 1 KK. Wrzesień, 1971 r.*

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 919/1648, *Acta personalne osadzonego: Pytko Edward, imię ojca: Wojciech, data urodzenia: 14.09.1929 (Więzienie Warszawa I).*

⁶⁰ Ibidem, s. 114, 118.

⁶¹ *Zbiory, Samolot: Pieniążek*, http://www.muzeumlotnictwa.pl/zbiory_sz.php?ido=145&w=p, [dostęp: 2.05.2019].

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 1840/29, *Teczka akt personalnych żołnierza podporucznik Pytko E., imię ojca Wojciech, data urodzenia: 1929.*
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 2386/15859, cz. 1, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. 1 dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego oskarżonego o zdradę ojczyzny (w dniu 5 marca 1953 r. dokonał dezercji na samolocie Mig-15 bis lądując na Bornholmie, podejrzany o współpracę z obcymi służbami wywiadowczymi).*
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 2386/15859, cz. 2, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. II dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego oskarżonego o zdradę ojczyzny (w dniu 5 marca 1953 r. dokonał dezercji na samolocie Mig-15 bis lądując na Bornholmie, podejrzany o współpracę z obcymi służbami wywiadowczymi).*
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 2386/15860, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. 1 dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego oskarżonego o zdradę ojczyzny (w dniu 5 marca 1953 r. dokonał dezercji na samolocie Mig-15 bis lądując na Bornholmie, podejrzany o współpracę z obcymi służbami wywiadowczymi).*
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 2386/15861, *Sprawa operacyjnego poszukiwania nr 2984 kryptonim „ZDRAJCA”, t. III dot. Ppor. Pil. Franciszka Jareckiego oskarżonego o zdradę ojczyzny (w dniu 5 marca 1953 r. dokonał dezercji na samolocie Mig-15 bis lądując na Bornholmie, podejrzany o współpracę z obcymi służbami wywiadowczymi).*
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, LTW, Łomianki 2012.
- Bortlik-Dźwierzynska M., Niedurny M., *Uciekinierzy z PRL*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Katowice–Warszawa 2009.
- Edward Pytko, <http://zolnierzniezломni.com.pl/niezломni/edward-pytko>, [dostęp: 29.05.2019].
- Edward Pytko, <https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/odnalezieni/496,Edward-Pytko.html>, [dostęp: 29.05.2019].
- Molenda J., *Zwiąć za wszelką cenę: słynni uciekinierzy i emigranci z PRL*, Bellona, Warszawa 2017.
- Muzeum Lotnictwa Polskiego, http://www.muzeumlotnictwa.pl/zbiory_sz.php?ido=145, [dostęp: 16.05.2019].
- Nowak-Jeziorański J., *Wojna w eterze. Wspomnienia*, t. 1: 1948–1956, Znak, Londyn 1986.
- Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2004.
- Polski wiek XX*, t. 3, K. Persak, P. Machcewicz (red.), Bellona i Muzeum Historii Polski, Warszawa 2010.
- Ppor. Franciszek Jarecki o ucieczce na Bornholm 5 marca 1953 roku. Dokument dźwiękowy z 1953 roku. Audycja nadana w Radio Wolna Europa (RWE), <https://www.youtube.com/watch?v=qdONGsi-hwU>, [dostęp: 29.05.2019].
- Samolot Kukułka i ucieczka z PRL [Zabytki Nieba]*, <https://www.youtube.com/watch?v=4Lj9Pn1RIMo&t=3s>, [dostęp: 11.06.2019].
- Skoczylas J., Lada W., *Wielkie ucieczki: o ludziach, którzy zbiegli z PRL-u*, Zwierciadło, Warszawa 2010.

Escaped officers from the Polish People's Republic

Abstract

In the post-war period, Poland became dependent on the USSR. All issues related to everyday life of each citizen were started to be controlled. This included issuing passports and foreign trips. Many citizens seeing the deteriorating situation in the country and the growing crisis in the country decided to leave the Polish People's Republic. Among them were also representatives of uniformed services.

Słowa kluczowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa, ucieczka, granica, służby

Key words: Polish People's Republic, escape, border, services

Paulina Rus

Magister bezpieczeństwa narodowego i administracji, absolwentka Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie oraz Instytutu Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia związane z problemami polityki i bezpieczeństwa w kraju i na świecie. E-mail: paulina.rus@interia.eu